

20.0 synu marnotrawnym

Autor tekstu: **oprac. Krzysztofa Sykty**

XX. O synu marnotrawnym (Lc)

15.11. Potem rzekł: Pewien człowiek miał dwóch synów.

15.12. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi przypadającą część majątku. Wtedy ten rozdzielił im majątkość.

15.13. A po niewielu dniach młodszy syn zabrał wszystko i odjechał do dalekiego kraju, i tam roztrwonil swój majątek, prowadząc rozwiązłe życie.

15.14. A gdy wydał wszystko, nastał wielki głód w owym kraju i on zaczął cierpieć niedostatek.

15.15. Poszedł więc i przystał do jednego z obywateli owego kraju, a ten wysłał go do swej posiadłości wiejskiej, aby pasł świnie.

15.16. I pragnął napełnić brzuch swój omłotem, którym karmiły się świnie, lecz nikt mu nie dawał.

15.17. A wejrząwszy w siebie, rzekł: Iluż to najemników ojca mego ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę.

15.18. Wstanę i pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie,

15.19. Już nie jestem godzien nazywać się synem twoim, uczynź ze mnie jednego z najemników swoich.

15.20. Wstał i poszedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go jego ojciec, użalił się i pobiegłszy rzucił mu się na szyję, i pocałował go.

15.21. Syn zaś rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, już nie jestem godzien nazywać się synem twoim.

15.22. Ojciec zaś rzekł do sług swoich: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie też pierścień na jego rękę i sandały na nogi,

15.23. I przyprowadźcie tuczne cielę, zabijcie je, a jedźmy i weselmy się,

15.24. Dlatego że ten syn mój był umarły, a ożył, zaginał, a odnalazł się. I zaczęli się weselić.

15.25. Starszy zaś syn jego był w polu. A gdy wracając zbliżył się do domu, usłyszał muzykę i tańce,

15.26. I przywołałszy jednego ze sług, pytał, co to jest.

15.27. Ten zaś rzekł do niego: Brat twój przyszedł i ojciec twój kazał zabić tuczne cielę, że go zdrowym odzyskał.

15.28. Rozgniewał się więc i nie chciał wejść. Tedy ojciec jego wyszedł i prosił go.

15.29. Ten zaś odrzekł ojcu: Oto tyle lat służę ci i nigdy nie przestąpiłem rozkazu twego, a mnie nigdy nie dałeś nawet koźlęcia, bym się mógł zabawić z przyjaciółmi moimi.

15.30. Gdy zaś ten syn twój, który roztrwonil majątkość twoją z nierządnicami, przyszedł, kazałeś dla niego zabić tuczne cielę.

15.31. Wtedy on rzekł do niego: Dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoim.

15.32. Należało zaś weselić się i radować, że ten brat twój był umarły, a ożył, zaginał, a odnalazł się.

16.1. Potem powiedział jeszcze do uczniów: Był pewien bogaty człowiek, który miał zarządcę, a tego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątkość.

16.2. I przywołałszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdadź sprawę z twego zarządu, albowiem już nie będziesz mógł nadal zarządzać.

16.3. I rzekł zarządca do siebie samego: Cóż pocznę, skoro pan mój odbiera mi zarząd? Nie mam sił, aby kopać, a żebrać się wstydę.

16.4. Wiem, co uczynię, aby mnie przyjęli do domów swoich, gdy zostanę usunięty z zarządu.

16.5. I wezwał dłużników swego pana, każdego z osobna, i rzekł do pierwszego: Ile winiłeś panu memu?

16.6. A ten odrzekł: Sto baryłek oliwy, Rzekł mu więc: Weź zapis swój, siądź i szybko napisz pięćdziesiąt.

16.7. Potem rzekł do drugiego: A ty ile winiłeś? A ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Rzekł mu: Weź zapis swój i napisz osiemdziesiąt.

16.8. I pochwalił pan nieuczciwego zarządcę, że przebiegle postąpił, bo synowie tego świata są przebieglejsi w rodzaju swoim od synów światłości.

16.9. I ja wam powiadam: Zyskujcie sobie przyjaciół niesprawiedliwą mamoną, aby, gdy jej zabraknie, przyjęto was do wieczystych namiotów.

16.10. Wierny w najmniejszym i w wielkim jest wierny. Niesprawiedliwy w najmniejszym i w wielkim jest niesprawiedliwy.

16.11. Jeśli więc przy niesprawiedliwej mamonie nie byliście wierni, prawdziwą któż wam powierzy?

16.12. A jeśli nie byliście wierni przy cudzym, któż wam da wasze?

16.13. Żaden domownik nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego znienawidzi a drugiego umiłuje, albo jednego trzymać się będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.

16.14. A słyszeli to wszystko lubiący pieniądze faryzeusze i naśmiewali się z niego.

16.15. I powiedział im: Wy dowodzicie w oczach ludzi swej sprawiedliwości, lecz Bóg zna serca wasze. Gdyż to, co u ludzi jest wyniosłe, obrzydliwością jest przed Bogiem.

16.16. Prawo i Prorocy aż do Jana. Odtąd głoszone jest Królestwo Boże i każdy się do niego gwałtem wdziera.

16.17. Łatwiej jest niebu i ziemi przeminać, **nawet Prawu i Prorokom**, niż **z Prawa** przepaść jednej kresce **z mych słów**.

16.18. Każdy oddalający żonę swoją i poślubiający następną, cudzołożcą jest. I oddaloną przez męża poślubiający, cudzołożcą jest.

16.19. A był pewien człowiek bogaty, odziewał się w szkarłat i cienki len i co dzień wystawnie świętował.

16.20. Był też pewien nędzarz, imieniem Łazarz, który leżał owrzodziały u jego wrót.

16.21. I pragnął nasycić się odpadkami ze stołu bogacza, a tymczasem psy przychodziły i lizały jego rany.

16.22. I zdarzyło się, że umarł żebrak, i zanieśli go aniołowie na łono Abrahama. Umarł też bogacz i został pochowany.

16.23. A gdy w Otchłani cierpiał męki i podniósł oczy swoje, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.

16.24. Wtedy zawołał i rzekł: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną i pošlij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie i ochłodził mi język, bo męki cierpię w tym płomieniu.

16.25. Abraham zaś rzekł: Synu, pomnij, że dobro swoje otrzymałeś za swego życia, podobnie jak Łazarz zło. Teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty męki cierpisz.

16.26. I poza tym wszystkim między nami a wami rozciąga się wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd do was przejść, nie mogli, ani też stamtąd do nas nie mogli się przeprawić.

16.27. I rzekł: Proszę cię więc, ojcze, abyś go posłał do domu ojca mego.

16.28. Mam bowiem pięciu braci, niechaj złoży świadectwo wobec nich, aby i oni nie przyszli na to miejsce męki.

16.29. Rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają.

16.30. A on rzekł: Nie, ojcze Abrahamie, ale jeśli kto z umarłych pójdzie do nich, skruszą się.

16.31. I odrzekł mu: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych wstanie, też nie uwierzą.

17.1. I rzekł do uczniów swoich: Niepodobna, by nie przyszły zgorszenia, lecz biada temu, przez którego przychodzą.

17.2. Korzystniej by było dla niego, gdyby kamień młyński nałożono na jego szyję, i ciśnięto go w morze niż żeby zgorszył jednego z tych maluczkich.

17.3. Miejcie się na baczności. Jeśliby zgrzeszył twój brat, strofuj go, a jeśli się skruszy, odpuść mu.

17.4. A jeśli siedem razy na dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedem razy zwrócił się do ciebie, mówiąc: „Skruszyłem się”, odpuścisz mu.

17.5. I rzekli apostołowie do Pana: Przydadź nam wiary.

17.6. A Pan rzekł: Jeśli macie wiarę jak ziarno gorczyczne, powiecie morwie: „Wykorzeń się i przesadź w morze”, i byłaby wam posłuszna.

(Publikacja: 02-08-2002 Ostatnia zmiana: 17-09-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1609>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl